Jadwiga Kocik, Być kobietą po czterdziestce

Być kobietą, być kobietą - marzę ciągle będąc dzieckiem,
być kobietą, bo kobiety są występne i zdradzieckie...
Być kobietą, być kobietą - oszukiwać, dręczyć, zdradzać
nawet, gdyby komuś miało to przeszkadzać.
Mieć z pół kilo biżuterii, kapelusze takie duże
i od stałych wielbicieli wciąż dostawać listy, róże.
Na bankietach, wernisażach pokazywać się codziennie...
Być kobietą - ta tęsknota się niekiedy budzi we mnie.
Ekscentryczną być kobietą - przyjaciółki niech nie milkną,
czas niech płynie w rytmie walca, dzień niech jedną będzie chwilką.
Jakaś rola w głównym filmie, jakiś romans niebanalny...
Być kobietą w dobrym stylu, Boże, daj mi...
Gdzieś wyjeżdżać niespodzianie, coś porzucać bezpowrotnie,
łamać serca twardym panom, pewną siebie być okropnie...
Może muzą dla poetów, adresatką wielkich wzruszeń?
Być kobietą w każdym calu kiedyś przecież zostać muszę!
Być kobietą, być kobietą - marzę ciągle... itd.
Ach, kobietą być nareszcie, a najczęściej o tym marzę,
kiedy piorę ci koszule, albo... naleśniki smażę...
Szaga czaga karirarira czaga, szaga kara karira
szaga kara karirarira czaga, szaga kara karana
czaga kara karirarira czaga, szaga kara karira
szaga kara karirajra czaga ah!